

Rozmowa z Patrykiem Horczakiem – przewodniczącym Samorządu Uczniowskiego.

Gratuluje objęcia funkcji przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego! Na początek dwa pytania ponadczasowe, które zadał kiedyś Krzysztof Kieślowski w dokumencie „Gadające głowy”: kim jesteś? czego byś chciał?

Cześć, nazywam się Patryk Horczak i jestem uczniem IIIa KLO. W murach tej szkoły uczę się od początku liceum. Wcześniej uczęszczałem do podstawówki w moim mieście – Sokółce. Od zawsze starałem się aktywnie uczestniczyć w życiu szkoły. Działalem głównie w samorządzie klasowym, pomagałem również w różnych imprezach organizowanych przez samorząd szkolny. W tym roku mam zaszczyt pełnić powierzoną mi funkcję przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego. Jest to dla mnie wielkie wyzwanie, któremu postaram się sprostać. Chciałbym przede wszystkim urozmaicić ten rok szkolny wieloma ciekawymi akcjami. Wydają mi się one bardzo potrzebne, ponieważ pozwalają lepiej zintegrować społeczność uczniowską i kojarzyć szkołę z miejscem wesołym i przyjemnym.

A czego chciałbyś dla młodzieży uczącej się w Zespole Szkół Katolickich? Dla tej szkoły?

Przede wszystkim chcę, żeby każdy uczeń czuł się dobrze w szkole i wychodził z niej uśmiechnięty. W tym celu samorząd planuje wiele wydarzeń, które - mam nadzieję - spodobają się uczniom zarówno w podstawówce, jak i liceum. Przede wszystkim mamy zamiar zrealizować akcje, których nie udało się przeprowadzić w związku z epidemią i fizyczną nieobecnością w szkole. Mam świadomość, że szkoła to nie tylko nauka i lekcje, ale również wydarzenia, które jednoczą społeczność szkolną i dają szansę wykazania się swoimi talentami i pasjami. Służyć temu mają różnego rodzaju akcje organizowane przez samorząd, zarówno te stricte rozrywkowe, jak też edukacyjne, dzięki którym uczestnicy zdobędą wiedzę i ważne życiowe doświadczenia. Istotne jest, żeby każdy mógł znaleźć coś dla siebie i dobrze się przy tym bawić. Myślę, że wiele szkolnych imprez będzie dobrze zaplanowanych i przeprowadzonych w ciekawej, nietypowej formie, np. Dzień Nauczyciela połączony z Dniem Języków.

A gdybyś miał przenieść się w świat Akademii Pana Kleksa, gdzie wszystko jest możliwe, co nierealnego byś sobie wymarzył?

Marzę o takiej cudownej maszynie, do której wrzucasz pomysł, a ona go błyskawicznie realizuję, tworząc go jeszcze doskonalszym. A najlepsze w tym jest to, że nie jest to wcale coś nierealnego! Z pewnością mogę stwierdzić, że taką właśnie maszyną jest cały samorząd szkolny, na czele z jego Opiekunką – Panią Anetą Wilczewską. Ta maszyna pokazała nam swoje możliwości w ubiegłym tygodniu podczas *Dnia Kropki* i *Pokazu Talentów*. W bardzo krótkim czasie, pomimo wielu przeciwności losu, udało się zrealizować te wydarzenia. W pojedynkę nie byłoby to możliwe, tylko dzięki działaniu w drużynie samorządu mogliśmy osiągnąć sukces. Uważam, że ta współpraca bardzo dobrze rokuje na kolejne miesiące. Mam nadzieję, że uczniowie również zechcą skorzystać z tego wynalazku, wrzucając do niego swoje pomysły. Jesteśmy otwarci na wszystkie ich propozycje.

Spróbuj, proszę, pokusić się o wybranie Patrona na czas swojej pracy w roli przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego. Kto by to był i dlaczego?

Długo się zastanawiałem nad Patronem, który będzie przyświecał mojej pracy w samorządzie i mój wybór po wielu przemyśleniach padł na św. Józefa. Postać, którą zna każdy człowiek. Święty mężczyzna, od którego decyzji zależały losy świata. Bez niego nie mogłaby się nawet zacząć misja Chrystusa. To, co jest ciekawe w jego postaci to fakt, że nie wypowiedział on ani jednego słowa zapisanego w Piśmie Świętym. Chciałbym, żeby moja funkcja była przede wszystkim służbą na rzecz szkoły. Samorząd powinien skupić się na zadaniach powierzanych im przez nauczycieli i uczniów. Tak jak św. Józef chcę sumiennie, bez większego rozgłosu, realizować moje powinności. Wiem, że czeka mnie ciężka praca, ale każde doświadczenie uczy nas czegoś nowego w życiu. I chce podjąć te wyzwania 😊

Dziękuję za rozmowę.